

XXV Nr 3 (323) marzec 2018

Kontakt

Miesięcznik Grupy Kapitałowej ZE PAK



PAK
Energia dla Ciebie

Wesołego Alleluja



Drodzy Energetycy i Górnicy, Pracownicy Grupy Kapitałowej ZE PAK

W imieniu Zarządu Zespołu Elektrowni Pątnów – Adamów – Konin SA,
składam Państwu najlepsze życzenia radosnych Świąt Wielkiej Nocy.
Niech nie zabraknie w nich miejsca na tradycyjne, rodzinne świętowanie
i wiarę w odradzające się życie.

Życzę, aby w Waszych domach zagościły kosze pięknych pisanek,
a podczas Świąt nie zabrakło czasu na rodzinne spotkania i wzajemną życzliwość.

Serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności kieruję również
do Waszych rodzin, najbliższych, a także do byłych pracowników
– emerytów i rencistów.

W imieniu Zarządu
Adam Kłapsza
Prezes Zarządu ZE PAK SA



Tej inwestycji „Kontakt” towarzyszył od samego początku, a właściwie jeszcze przed jej rozpoczęciem, w fazie propozycji i projektów. W sumie ładnych kilkanaście lat. To kawał historii naszej Spółki. Pierwsze działania i decyzje o budowie bloku zapadły pod koniec lat dziewięćdziesiątych. W 2000 roku zdemontowano bloki mazutowe nr 7 i 8, a na ich miejscu w 2002 rozpoczęto budowę nowego bloku. Budowa trwała długo, ale wreszcie doczekaliśmy się. 29 lutego 2008 roku nastąpił wielki finał - symboliczne zakończenie budowy uświetnione niezapomnianą uroczystością. Formalne przekazanie bloku do eksploatacji nastąpiło kilka miesięcy później w dniu 30 sierpnia 2008 roku.

Co prawda, z uwagi na lata przestępne, okrągłe rocznice tej inwestycji obchodzimy co cztery lata, ale nie zmienia to faktu, że w tym roku minęło 10 lat od zakończenia budowy bloku.

Uczestnicy tej uroczystości sprzed 10 laty do dziś wspominają, że była fajna. No ale cóż - czas biegnie, zmieniają się realia, wszyscy się starzeją. Nasz jubilat także. Ale mimo to sprawuje się całkiem nieźle. Przez te dziesięć lat **wyprodukował około 23 546 096 MWh energii elektrycznej spalając około 24 293 281 Mg węgla brunatnego.** Do końca stycznia 2018 roku **przepracował łącznie 70 835 godzin** ze sprawnością brutto wytwarzania **41,6%** – informuje Czesław Siwek, Główny Specjalista ds. Energetycznych ZE PAK SA.

To jest to, co już za nami. A przyszłość?

Przyszłość wyznaczać będą dwie kwestie: wdrożenie dyrektywy IPPC, określającej wielkości emisji zanieczyszczeń dla dużych zakładów przemysłowych w Unii Europejskiej (tzw. Konkluzje BAT) oraz systematyczność i wielkość dostaw węgla.

Konkluzje BAT dotyczą dużych obiektów spalania i zostały opublikowane 17 sierpnia 2017 r. w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej. W związku z powyższym, operatorzy istniejących instalacji mają czas do 16 sierpnia 2021 r. na dostosowanie się do przepisów wynikających z ww. Konkluzji (w zapisach dyrektywy IED ujęto 4 letni okres na dostosowanie instalacji do Konkluzji BAT od momentu publikacji dyrektywy). Uwzględniając perspektywę pracy bloku 474 MW w Elektrowni Pątnów II po wejściu

w życie nowych przepisów, EPII zobligowana jest do przeprowadzenia prac modernizacyjnych w zakresie ograniczenia emisji NOx, SO2, Hg i pyłów. Zakres prac pozwoli na eksploatację bloku mi Konkluzji BAT. Planuje się soważcych wykonać podczas bloku w 2024 roku, ale na takie potrzebna jest zgoda Urzędu w Poznaniu. EPII wkrótce złoży w tej sprawie w ramach uzyskania Zintegrowanego.

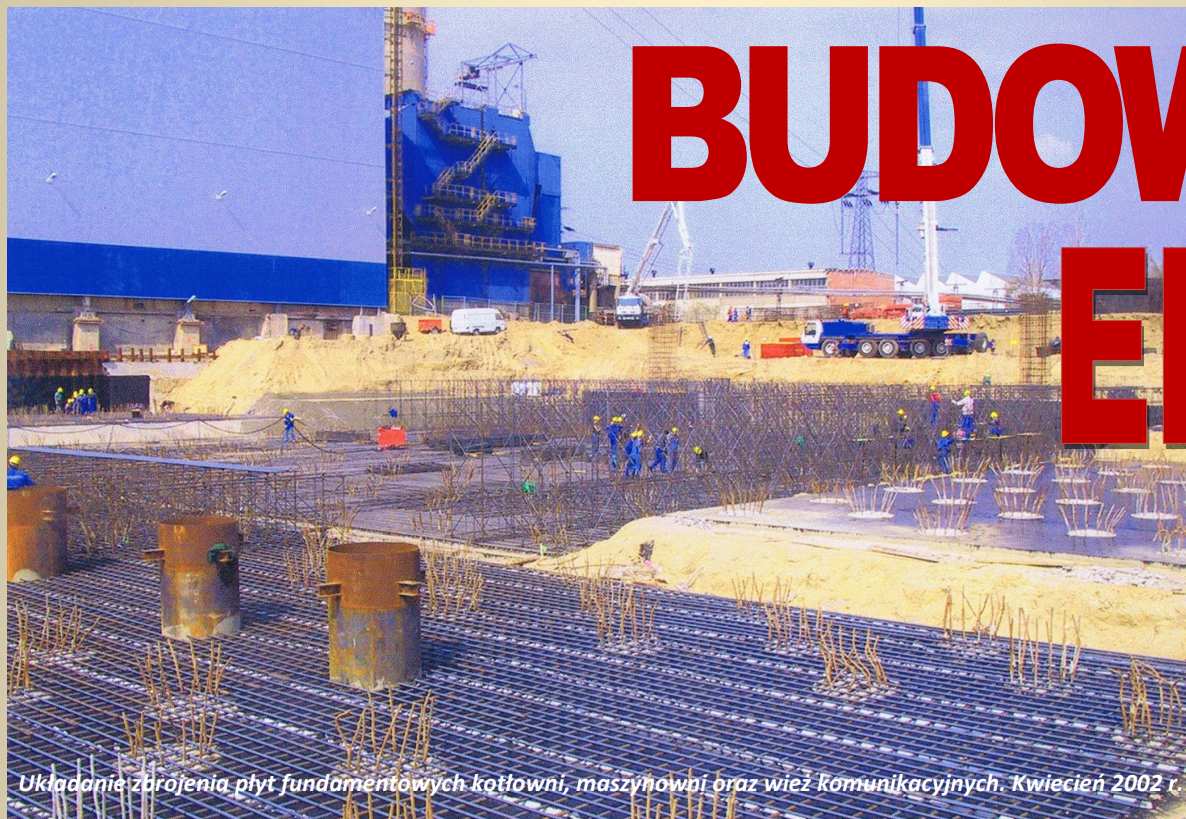
Tak w ogromnym skrócie najbliższą przyszłość dzisiejszego ona łatwa i wymagać będzie dów finansowych.

można nakreślić jubilat. Nie będzie znacznych nakła-

Przy współpracy z Dep. Ochrony Środowiska oraz EPII
opr. R. Słowiński



BUDOWA EP II



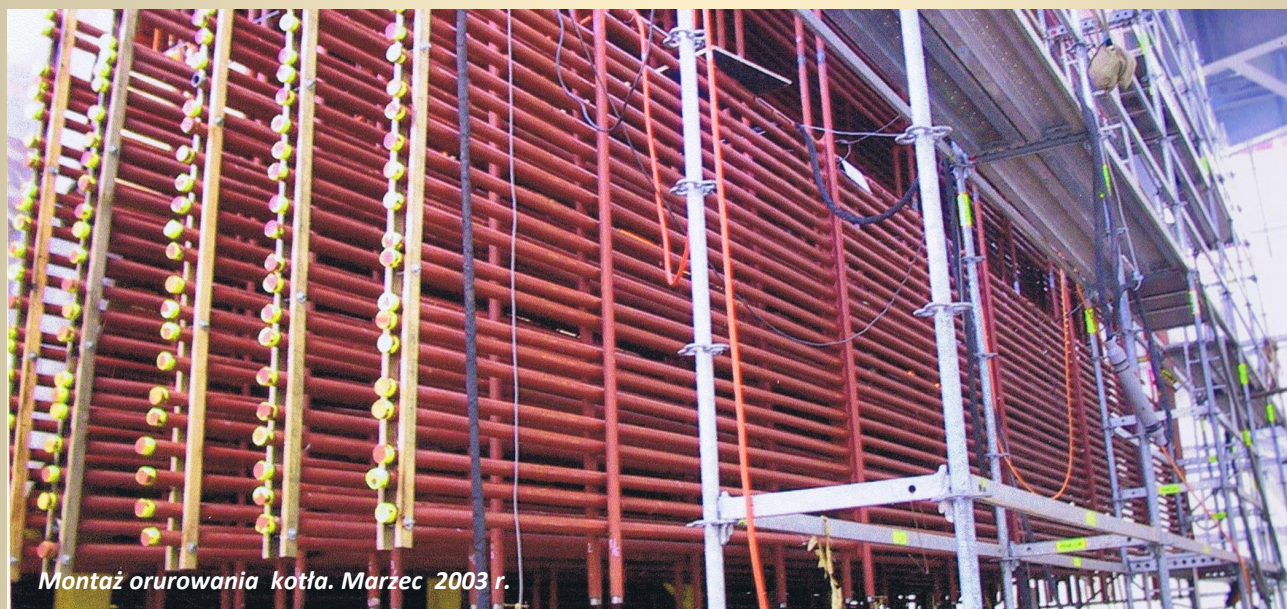
Układanie zbrojenia płyt fundamentowych kotłowni, maszynowni oraz wież komunikacyjnych. Kwiecień 2002 r.



Prace przy konstrukcji nośnej kotła. Sierpień 2002 r.



Zbrojenie płyty fundamentowej kotła



Montaż orurowania kotła. Marzec 2003 r.



Z ziemi wyrasta komin. Październik 2006 r.



Montaż maszynowni. Turbina. Czerwiec 2006 r.



Czerwiec 2005 r.



Jeden z elementów ciągu nawęglania. Październik 2006 r.



Ju z nawęglaniem.
Kwiecień 2007 r.



Lipiec 2007 r.



WĘGIEL BRUNATNY (2)

Węgiel brunatny to paliwo lokalne, najmniej podatne na duże wahania cen, za to mające zdecydowany wpływ na utrzymywanie bezpieczeństwa energetycznego Polski – w elektrowniach opalanych węglem brunatnym powstaje około 35 proc. rodzimej energii elektrycznej. Dla krajowego bilansu energetycznego konieczne jest utrzymanie tego poziomu produkcji energii elektrycznej z węgla brunatnego do 2050 roku.

Z wielu względów nie będzie to łatwe, ale jest możliwe. Mamy wszakże przykłady państw europejskich, które obroniły całe branże, na których im zależało. Dodajmy – branże od dziesiątek, a nawet setek lat kojarzone z danym regionem. Dlaczego my nie mielibyśmy obronić górnictwa węgla brunatnego? Jego zasoby w Polsce należą do jednych

z największych w Europie.

Państwowy Instytut Geologiczny ocenia je na 22 mld ton. Obecnie polska produkcja tego surowca waha się na poziomie ponad 60 mln ton rocznie, a zainstalowana moc elektrowni opalanych węglem brunatnym wynosi około 9000 MW. Zapotrzebowanie energetyki na węgiel brunatny stale rośnie i nic w tym dziwnego, bowiem pozyskiwanie węgla brunatnego jest prostsze, bezpieczniejsze i tańsze, a ceny są niższe o około 30 proc. od cen energii wytwarzanej na węglu kamiennym.

* * * * *

W Polsce wydobyciem i „konsumpcją”

węgla brunatnego zajmują się dwie grupy energetyczne – Polska Grupa Energetyczna (PGE) i Zespół Elektrowni Pątnów – Adamów – Konin (ZE PAK). W skład PGE wchodzi dwie duże kopalnie węgla brunatnego pracujące na rzecz

2023 r. Węgiel stamtąd posłużyłby do „uśrednienia” jakości surowca eksploatowanego w polu Szczerców. W międzyczasie miałyby być wybudowana odkrywka w Żłoczewie. Wydobycie z niej oszacuje się na 18 mln ton rocznie. To



Odkrywka i elektrownia Bełchatów z tarasu widokowego

elektrowni. Te elektrownie to:

Bełchatów - 5400 MW,

Turów - 1600 MW,

Turów w budowie - 450 MW.

Kopalnia Bełchatów wydobywa teraz węgiel brunatny w polach Bełchatów i Szczerców. W samym Bełchatowie złożę się kończy, ale w polu Szczerców starczy go jeszcze do 2034 r. Tam jednak ma ono zdecydowanie gorsze parametry. Prof. Zbigniew Kasztelewicz z Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie, ekspert z dziedziny górnictwa węgla brunatnego twierdzi, że najlepiej byłoby opóźnić zamknięcie złoża Bełchatów do

zabezpieczy działalność kompleksu bełchatowskiego do 2055 r. – twierdzi prof. Zbigniew Kasztelewicz.

Żłoczew nie tylko przedłużyłby działalność elektrowni Bełchatów, ale dałby też pracę bełchatowskim górnikom, kiedy skończy się węgiel w tutejszej kopalni. W sumie zatrudnienie w zakładzie górniczym, elektrowni i spółkach dostarczających usługi i produkty, wynosi ponad 20 tys. PGE pracuje również nad uzyskaniem decyzji środowiskowej i koncesji dla złoża Gubin 2.

ZE PAK ma obecnie dwie kopalnie - Adamów i Konin. Zawiaduje również zespołem trzech elektrowni. Są to:

- Elektrownia Pątnów I - 1233 MW,
- Elektrownia Pątnów II - i 474 MW,
- Elektrownia Konin - 198 MW.

Losy czwartej elektrowni, wchodzącej w skład ZE PAK, zostały przesądzone w 2004 r., kiedy Polska wchodziła do struktur Unii Europejskiej. Wówczas zapadła decyzja, że elektrownia nie będzie modernizowana i w związku z tym skończyła właśnie swój byt. Elektrownia Adamów w Turku (600 MW) przestała funkcjonować wraz z końcem 2017 r.

Sytuacja paliwowa w tej grupie energetycznej nie jest tak optymistyczna jak w Bełchatowie. Kończy się złożo w kopalni Adamów. W tutejszej odkrywce jest jeszcze trochę węgla i surowiec ten najprawdopodobniej zostanie przetransportowany do elektrowni konińskich - Pątnów i Konin. W 2019 roku nastąpi jednak definitywne zakończenie działalności górniczej na złożu adamowskim.

Podobnie jest w rejonie Konina. Kopalnia Konin wydobywa węgiel z trzech odkrywek - Józwin IIB, Drzewce i Tomisławice. Prof. Zbigniew Kasztelewicz potwierdza, że Drzewce i Józwin IIB będą eksploatowane jeszcze jakieś 3-4 lata, w zależności od zamówień, jakie złoża elektrownie Pątnów i Konin. Tomisławice przetrwają do 2030 roku. Dlatego Kopalnia Węgla Brunatnego Konin poszukuje możliwości przedłużenia swojej działalności. Od 2015 roku trwają starania o uzyskanie decyzji środowiskowej dla planowanej odkrywki Ościsto-wo.

Prof. Zbigniew Kasztelewicz przypomina, że sytuacja jest skomplikowana i procedowana na różnych szczeblach. Dodaje też, że kopalnia na pewno ma zgodę lokalnej społeczności na uruchomienie złoża. Miejscowa ludność jest przekonana, że pobudzi to gospodarkę, zapewni miejsca pracy i rozwój. Złożony został raport w sprawie oddziaływania eksploatacji węgla na środowisko. Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska (RDOŚ) w Poznaniu wniosła jednak zastrzeżenia, że przyszła odkrywka będzie oddziaływać na jeziora północne i Naturę 2000. Przez dwa lata prowadzony był w tej sprawie spór. Ekspertci powołani przez inwestora podkreślali fakt, że Wielkopolska stepowieje, jest coraz mniej opadów i działalność górnicza nie będzie miała wpływu na środowisko na jeziora północne. RDOŚ broniła jednak własnego stanowiska. Kierownictwo kopalni Konin zaskarżyło odmowną de-

cyzję do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska (GDOŚ). W tym czasie kopalnia, współpracująca z prof. Kasztelewiczem, zapewniła ministra środowiska, że jest gotowa ponieść koszty kompensacji programu Natura 2000. Ta zmiana nastawienia pojawiła się jesienią 2017 roku. GDOŚ wobec tego stanu rzeczy



odesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia do RDOŚ. Teraz w Koninie trwa wyścig z czasem, bo za 3,5 roku trzeba będzie podać z tej odkrywki węgiel, a nie ma jeszcze decyzji środowiskowej ani koncesji.

Według ekspertyz posiadanych przez Związek Pracodawców Porozumienie Producentów Węgla Brunatnego, krajowe zasoby węgla brunatnego mogą pokryć zapotrzebowanie ponad 30 proc. energii elektrycznej w okresie następnych 40-50 lat, dając także, co nie jest bez znaczenia, kilkanaście tysięcy miejsc pracy, a wraz z usługami, w branży tej zatrudnienie znaleźć może 60-80 tysięcy osób. Poza tym, utrzymanie i rozwój produkcji energii elektrycznej z węgla brunatnego zapewni krajowej energetyce konkurencyjną pozycję na rynku energii Unii Europejskiej. Strategicznym zadaniem dla polskiej energetyki musi więc być przygotowanie się do eksploatacji, w sposób nowoczesny, nowego zagłębia górniczo-energetycznego, mogącego w przyszłości zastąpić produkcję energii elektrycznej pochodzącej z dotychczas eksploatowanych złóż. Według Stanisława Żuka, prezesa Związku Pracodawców Porozumienie Producentów Węgla Brunatnego, najlepiej nadają się do górniczego zagospodarowania złoża: Gubin 2 (Gubin Brody), Oczkowice (Poniec-Krobia) i największe złożo - Legnica. Prof. Zbigniew Kasztelewicz podziela tę opinię. Koncepty są różne, a złoża niezwykle bogate. Prof. Zbigniew Kasztelewicz w niemalże każdej swojej wypowiedzi

podkreśla fakt, że branża węgla brunatnego od 1989 roku nie wyciągnęła jeszcze ręki po żadne środki publiczne. I dodaje, że stałaby się niesprawiedliwość dziejowa, gdyby przekreślić węgiel brunatny i ratować węgiel kamienny, do którego się dokłada.

Inną kwestią jest zagospodarowanie

zdiagnozowanych złóż. Nie ma jeszcze pewności, czy np. kopalnia PGE Bełchatów będzie transportować węgiel ze Złoczewa do elektrowni Bełchatów, czy wybuduje blok w pobliżu pokładu Złoczew. To ostatnie rozwiązanie byłoby bardzo dobre, ale pozostaje kwestia opłacalności budowy nowej siłowni. Istotny jest też fakt, że za 10-20 lat górnictwo węgla kamiennego skurczy się o połowę. I z tego m.in. względu trzeba myśleć o budowie kopalni Gubin wraz z elektrownią oraz kopalni Legnica z elektrownią. Złoża legnickie i gubińskie kryją w sobie ponad 5 mld t przemysłowych zasobów tego surowca. Dla porównania, od czasów powojennych wydobyliśmy 2,8 mld t węgla brunatnego - przekazuje prof. Zbigniew Kasztelewicz.

Wykorzystanie tych zasobów już wkrótce stanie się wręcz koniecznością. Trzeba bowiem pamiętać, że za jakieś 20-30 lat, kiedy przestaną istnieć ZE PAK, Elektrownia Turów czy Dolna Odra, prawie połowa Polski pozostanie bez elektrowni. Pozostaje zatem przesył, a to wiąże się ze stratami rzędu 10 proc. produkcji. Wybudowanie elektrowni w zachodniej części Polski - w Gubinie, Legnicy czy w okolicach Oczkowiec stanie się priorytetem dla krajowej energetyki. Węgiel brunatny można uczynić bardziej „przyjaznym” dla środowiska. Istotnym dowodem na to jest fakt, że w wielu państwach - m. in. w Niemczech, Turcji, Grecji czy Australii, pozostaje on wiodącym paliwem energetycznym. Pomimo, że obowiązują w tych państwach bardzo restrykcyjne przepisy w zakresie ochrony środowiska.

opr. R. Słowiński



BIOMASA NA TOPIE

Konin jest jednym z niewielu polskich miast, których mieszkańcy, w nie-dalekiej przyszłości, będą korzystali z ekologicznego ciepła pochodzącego z bloku opalanego biomasą. 18 stycznia 2018 roku zostało podpisane pomiędzy MPEC-Konin Sp. z o. o., a Zespołem Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin S.A. porozumienie w sprawie wydłużenia obowiązującej Umowy Sprzedaży Ciepła do 2022 roku. W obecności Józefa Nowickiego, Prezydenta Miasta Konina, dokument podpisali Adam Kłapszta, prezes Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin oraz Stanisław Jarecki, prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Koninie.

– *To dobra decyzja* – powiedział prezydent Józef Nowicki po podpisaniu porozumienia. – *Daje wszystkim zainteresowanym ewentualną dostawą ciepła dla miasta po roku 2022 możliwość spokojnego przygotowania ostatecznych ofert.*

Należy przypomnieć, że w myśl wcześniej obowiązującej umowy, ciepło dla miasta Konina pochodziło ze źródła opalanego węglem brunatnym i po 30 czerwca 2020 roku nie będzie to możliwe z powodów wymogów środowiskowych. Zmodernizowany blok biomasowy w Elektrowni Konin, mający dostarczać ciepło i gorącą wodę do Konina, został zmodernizowany i jest obecnie na etapie testów –

tw. osławiania inwestycji pod kątem sprawdzania wprowadzonych zmian technologicznych.

Blok energetyczny w Elektrowni Konin, w 100 proc. opalany biomasą, oddany został do eksploatacji w czerwcu 2012 roku. Nowa jednostka może spalać 65 ton biomasy na godzinę, z czego 80 procent jest to biomasa pochodzenia leśnego, a 20 procent – rolniczego. Moc znamionowa bloku wynosi 50 Mwe. Od początku eksploatacji jednostka przystosowana była do produkcji energii elektrycznej.

Większość kotłów produkujących ciepło do polskich miast opalana jest

nadal węglem kamiennym, co pokazuje tabela. Ale wymagania środowiskowe, zmieniające się, coraz bardziej rygorystyczne przepisy Unii Europejskiej w zakresie redukcji emisji do atmosfery CO₂ i innych gazów cieplarnianych, powodują, że w Polsce powstaje coraz więcej koncepcji elektrociepłowni opalanych biomasą. Zaletą wykorzystania biomasy w energetyce i ciepłownictwie jest bowiem zerowy bilans emisji dwutlenku węgla dla tego paliwa. Zaletą biomasy jest również jej odnawialność (Odnawialne Źródło Energii – OZE).



Budowa bloku biomasowego w Elektrowni Konin (czerwiec 2011 r.)

Wyszczególnienie	Zużycie paliw do produkcji cie-	
	ogółem	w kogeneracji
	[GJ]	
Węgiel kamienny	320 618 607,0	223 026 334,9
Węgiel brunatny	7 094 468,6	6 488 269,2
Olej opałowy lekki	960 571,5	670 088,6
Olej opałowy ciężki	23 738 449,5	23 683 164,9
Gaz ziemny wysoko metanowy	23 106 681,8	13 196 593,1
Gaz ziemny zaazotowany	8 296 155,6	7 762 741,4
Biomasa	32 432 892,1	29 751 799,1
Biogaz	114 913,6	114 913,6
Inne odnawialne źródła energii	610 295,2	0,0
Odpady komunalne stałe	2 001 993,5	2 001 993,5
Odpady przem. nieodnawialne	650 125,6	610 935,7

Źródło: Raport URE „Energetyka ciepła w liczbach 2016”, VIII. 2017;

Koncepcja wykorzystania biomasy dla celów grzewczych powstała również w Koninie.

W drugim półroczu 2017 roku ZE PAK SA przystąpił do modernizacji istniejącego bloku proekologicznego opalanego biomasą i przystosowanie go do produkcji energii cieplnej dla miasta Konina (dostarczanie ciepła i gorącej wody). Głównymi elementami całości przedsięwzięcia było przeprowadzenie modernizacji w zakresie turbiny i układu ciepłego. Dokonane zmiany (modernizacja turbiny TG-6 oraz zastosowanie nowych układów pomocniczych) umożliwiły podgrzewanie wody sieciowej dla miasta Konina parą wytwarzaną przez blok biomasowy (w sezonie grzewczym do max. 130°C). Blok ten stał się źródłem OZE produkującym energię elektryczną dla Krajowego Systemu Elektroenergetycznego i energię ciepłą dla ogrzewania miasta Konina.

Warto zaznaczyć przy tej okazji, że ze względu na warunki geograficzne, geologiczne i klimatyczne w Polsce rozwój OZE jest mocno ograniczony. Panele słoneczne sprawdzają się jedynie w konkretnych warunkach nasłonecznienia. Również turbiny wiatrowe nie stanowią efektywnego źródła pozyskiwania energii elektrycznej w większości rejonów naszego kraju i przyczyniają się do destabilizacji systemu elektroenergetycznego. Znaczna część ekspertów ds. energetyki przekonuje, że alternatywą dla energetyki słonecznej i wiatrowej jest spalanie biomasy, która jest paliwem przewidywalnym i coraz bardziej popularnym nie tylko w Polsce, ale również w krajach Unii Europejskiej.

Biomasa - najogólniej mówiąc - pochodzi z gospodarki leśnej (zrębki pochodzenia leśnego), z przemysłu przetwarzającego produkty rolne, a także z plantacji tzw. „roślin energetycznych” - zwanej biomasą agro (Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej 2009/28/WE). **Ciepło z biomasy** (proekologiczne) powstaje na skutek spalania tego paliwa w urządzeniach grzewczych (kotłach). Rozwiązanie to, mało popularne w indywidualnych inwestycjach w mieście, jest coraz częściej wykorzystywane w źródłach dostawców ciepła systemowego.

Ciepło systemowe jest to najczęściej wybierany sposób na ogrzewanie i ciepłą wodę w mieście. Gwarantuje użytkownikom bezpieczeństwo i komfort przez cały rok. Niezawodność i ciągłość działania zapewniają dostawcy ciepła.

Dzięki wysokim normom, związanym z produkcją i dostawą jest to także ogrzewanie bezpieczne dla środowiska naturalnego. Ciepło produkowane jest w źródłach (elektrociepłowniach lub ciepłowniach) oddalonych z dala od centrów miast i za pomocą sieci ciepłowniczych dostarczane do budynków. Co więcej, ciepło systemowe jest jednym z najtańszych i najbardziej stabilnych cenowo form ogrzewania. Cena ciepła regulowana jest przez Urząd Regulacji Energetyki (URE).

Z przedstawionej obok tabeli wynika, że podstawowym paliwem wykorzystywanym w polskim ciepłownictwie jest nadal węgiel kamienny. Ale z tabeli wynika również, że na drugim miejscu, z niemalym udziałem, plasuje się biomasa. Powszechna dostępność biomasy stwarza bowiem wzrost udziału tego paliwa w energetyce w skali globalnej. Jej wykorzystanie rośnie i ma ogromny potencjał dalszego wzrostu.

Struktura energetycznego wykorzystania biomasy w Unii Europejskiej, wg obliczeń Europejskiego Towarzystwa Biomasy AEBIOM, jest następująca: 92% bioenergii wykorzystywane jest do produkcji ciepła (ciepło procesowe dla przemysłu oraz ciepło niskotemperaturowe), 7% do produkcji energii elektrycznej, a 1% do produkcji paliw transportowych. Wykorzystanie biomasy zwiększa lokalne bezpieczeństwo energetyczne poprzez uniezależnianie się od zewnętrznych dostawców paliw kopalnych oraz wprowadzanie dywersyfikacji nośników energii.

Nowoczesne jednostki spalające biomasę w Polsce to np. kocioł GDF Suez w Połańcu, ZE PAK w Koninie czy kocioł Spółki Tauron Jaworzno III. Poza tym eksploatowanych jest kilkana-



ście instalacji współpalających biomasę. Są to: EC Kraków, EC Wrocław, EC Rybnik, część Elektrowni Opole, EC Łódź, EC Częstochowa, EC Zofiówka, część EC Stalowa Wola*.

W Polsce ekologicznym ciepłem powstającym w 100 proc. z biomasy ogrzewani są także mieszkańcy takich miast jak Elbląg, Białystok, Szczecin, Świętajno na Mazurach, Łęborg.

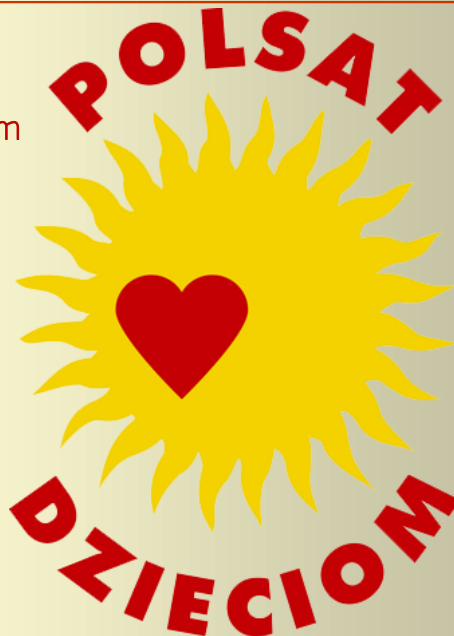
*<http://www.biomasa.org.pl/aktualnosci/270-ciekawy-artykul-o-biomasie-w-biomasie.html>/dostęp:19.02.2018/

Opr. R. Słowiński



W grudniu 2017 r. Fundacja obchodziła swoje 21 urodziny. Jest pozarządową organizacją porządku publicznego i przez cały ten czas udziela pomocy osobom niepełnosprawnym, chorym dzieciom i ich rodzicom.

ROZLICZ SIĘ SERCEM



CHCESZ POMÓC?
ROZLICZ SWÓJ PODATEK Z FUNDACJĄ POLSAT

NIP 525-15-75-456
REGON 0011990066
KRS 0000135921



**TWÓJ 1 % NA REHABILITACJĘ
I NAUKĘ
SAMODZIELNEGO ŻYCIA!**
KRS 0000 197 058



KLIKNIJ TUTAJ



www.1podatku.org



To już kolejny rok,
w którym prosimy Państwa o wsparcie dla
ALEKSANDRY MATUSZEWSKIEJ

Możesz pomóc w dalszym leczeniu wzroku Oli
oddając 1 % podatku.

Wystarczy wypełnić rubrykę określającą nr KRS
FUNDACJA DZIECIOM „ZDAŻYĆ Z POMOCĄ”

0000037904

W rubryce „cel szczegółowy 1 %” należy wpisać
13180 ALEKSANDRA MATUSZEWSKA



Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił sprzeciw konińskiej kopalni na decyzję Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w sprawie odkrywki Ościstowo.

Przypomnijmy: Niewydanie decyzji przez Dyrektora Generalnego Ochrony Środowiska w Warszawie dotyczącej uwarunkowań środowiskowych dla wydobywania węgla brunatnego z Odkrywki Ościstowo i skierowanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez

współpracować z organami prowadzącymi postępowania o wydanie decyzji, aby jak najszybciej uzyskać decyzję środowiskową, która pozwoli na złożenie wniosku o koncesję na wydobywanie węgla brunatnego z Odkrywki Ościstowo.

Budowa nowej odkrywki PAK KWB Konin ma uratować zakład i tysiące miejsc pracy. Nic więc dziwnego, że bój o nią trwa od dawna i wydłuża się w nieskończoność. Skierowanie sprawy, po wielu miesiącach oczekiwań, do ponownego rozpatrzenia przez Regio-

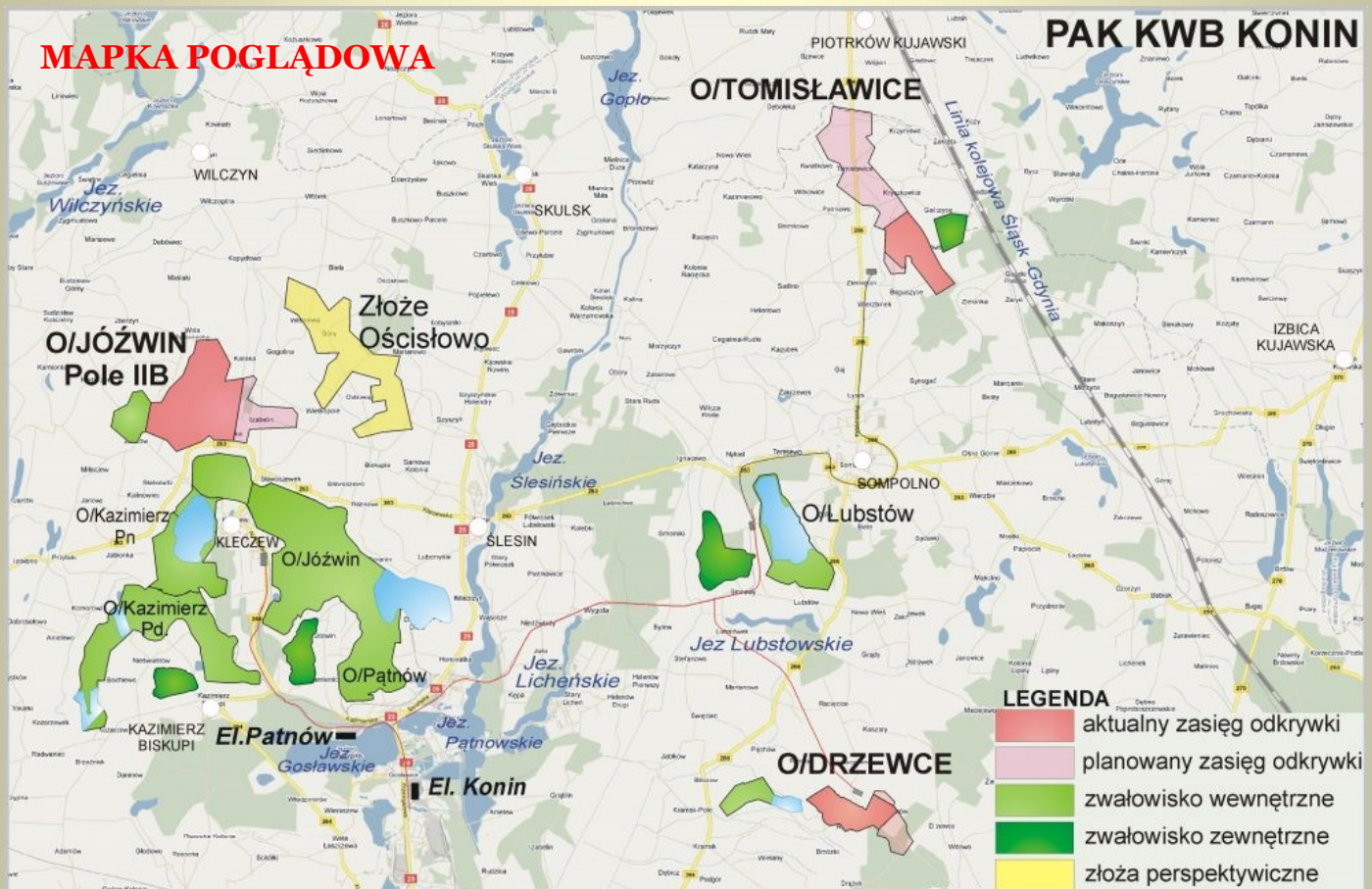
nalną Dyрекcyję Ochrony Środowiska w Poznaniu zbulwersowało całą społeczność regionu konińskiego, polityków i samorządowców. Ci ostatni postanowili pobudzić działania Rządu w tej sprawie.

Ościstowo wraca do RDOŚ. Sąd oddalił sprzeciw kopalni Konin.

RDOŚ w Poznaniu jest dla Zarządu PAK KWB Konin SA niezrozumiałe tym bardziej, że Kopalnia we wniosku do RDOŚ w Poznaniu, jak również w odwołaniu od decyzji RDOŚ, proponowała szereg

Wystano szereg pism z postulatami do premiera i odpowiednich ministerstw.

Po ogłoszeniu wyroku przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie prasa pisała, że „GDOŚ przed wydaniem decyzji przeanalizował w drugiej instancji



rozwiązań pozwalających na utrzymanie bezpiecznego oddziaływania odkrywki Ościstowo na środowisko. PAK KWB Konin SA cały czas starała się aktywnie

całą dokumentację dotyczącą odkrywki Ościstowo i również nie miał wątpliwości, że inwestycja powodowałaby znaczący negatywny wpływ na środowisko. Zatem pozytywna decyzja dla tej inwestycji może być

inwestora kompensacji przyrodniczej, której wykonania nie podjął się inwestor w toku postępowania w pierwszej instancji. Projekt kompensacji, który musi wykonać inwestor, będzie nowym materiałem dowodowym w sprawie. Żeby zachować dwuinstancyjność postępowania administracyjnego dla decyzji środowiskowej i dać możliwość uczestnictwa w postępowaniu wszystkim stronom postępowania, sprawa musi wrócić do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Poznaniu”.

Jednak zdaniem zarządu firmy (PAK KWB Konin) GDOŚ powinien wydać decyzję pozytywną, albo negatywną, a nie przysyłać sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Wiemy już o tym, że tak się nie stało. Oznacza to dalsze przeciąganie całej procedury w czasie, co oczywiście komplikuje sytuację w Grupie ZE PAK. Sprawa uzyskania decyzji środowiskowej dla tej inwestycji odwieka się o kolejne tygodnie. Jeśli nawet w rezultacie wszystkich dotychczasowych starań i zabiegów PAK KWB Konin decyzję otrzyma, będzie musiał rozpocząć kolejną batalię - starania o uzyskanie koncesji na wydobywanie kopalin od Ministerstwa Środowiska. Aby móc prowadzić prace na danym terenie, oprócz koncesji, PAK KWB Konin potrzebować też będzie ustanowienia tzw. użytkownika górniczego (jest to prawo do korzystania z przestrzeni, w której ma być prowadzona eksploatacja złóż). Zdobycie koncesji i



ustanowienie użytkownika górniczego to kolejne minimum trzy lata. Budowę odkrywki będzie można zatem rozpocząć, patrząc bardzo optymistycznie, około 2022-23 roku.

Jeśli nawet prace rozpoczną się w optymistycznym terminie (biorąc pod uwagę wszystkie powyższe wyliczenia czasowe), jeśli sprzyjać będą wszelkie okoliczności, to odkrywka może być gotowa do eksploatacji gdzieś około 2028-29 roku. Trzeba zatem zadać w tym miejscu bardzo ważne pytanie: czy wystarczy do tego czasu (minimum 10 lat) węgla z działających jeszcze odkrywek Drzewce, Józwin i Tomisławice?

Opr. R. Słowiński

BRANŻA

Prezesi największych firm energetycznych, ciepłowniczych, chemicznych i gazowych oraz przedstawiciele Rządu spotkają się na wspólnej debacie w Gdańsku w dniach 16 i 17 kwietnia br. Ogólnopolski Szczyt Energetyczny OSE GDAŃSK 2018 odbędzie się w tym roku pod hasłem „Energetyka dla gospodarki - gospodarka dla energetyki”.

Podczas sesji plenarnej wypowiedzą się m. in.: Minister Energii Krzysztof Tchórzewski, Ambasador Szwecji w Polsce Stefan Gullgren i Ambasador Ambasady Królestwa Danii w Polsce Ole Egberg Mikkelsen. Na zakończenie pierwszego dnia obrad odbędzie się uroczyste przekazanie tegorocznym laureatom statuetek **Bursztyn Polskiej Energetyki 2018**. Wydarzeniu patronuje Energetyka24.

Intencją organizatorów OSE Gdańsk 2018 jest zebranie przedstawicieli kluczowych instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo energetyczne i gospodarcze kraju, polityków, ekonomistów oraz przedstawicieli biznesu i świata nauki celem przeprowadzenia dyskusji ukierunkowanej na zabezpieczenie polskiej gospodarki, a w szczególności strategicznych sektorów, pod kątem ryzyk wynikających z sytuacji międzynarodowej oraz polityki Unii Europejskiej.



Podczas najbliższej, kwietniowej edycji Szczytu, jej uczestnicy odniosą się do reorganizacji polskiego rynku energii jako konsekwencji polityki surowcowej Państwa. Rewitalizacja narodowego potencjału gospodarczego jest priorytetem polityki Rządu oraz poszczególnych resortów, a tym samym tematem zapewniającym niezwykle ciekawą i inspirującą dyskusję. Uniezależnienie energetyczne i gospodarcze, pewność zaopatrzenia w surowce, stabilność relacji międzynarodowych to tematy przewodnie, które zostaną poruszone w poszczególnych panelach.

W tym roku po raz trzeci, w ramach szczytu, odbędzie się „Laboratorium Innowacyjności”, w którym zaproszeni goście przedstawią krótkie prezentacje na temat innowacyjnych rozwiązań w przemyśle.

/opr. rs/



Świąteczka na odkrywce

W Muzeum Okręgowym w Koninie od ośmiu lat można oglądać wystawę „By czas nie zaćmił i niepamięć”, poświęconą wielkopolskiemu górnictwu. Ważną częścią tej ekspozycji jest makieta odkrywki, pokazująca wyrobisko i jego otoczenie. Kto jej jeszcze nie obejrzał - ma czego żałować. Teraz, po „liftingu” ekspozycji, żal będzie jeszcze większy.

gość przenośników, trzeba było wybrać sposób oświetlenia makiety, by jak najwierniej odzwierciedlała pracę odkrywki.

-Chcieliśmy, żeby każdy element można było oświetlić osobno. Wiadomo, że kiedy zaczyna pracować maszyna podstawowa, zapala się na niej kontrolka, dlatego na górze koparek i zwalówek umieściliśmy czerwone diody. Ale żeby

uruchomić układ, muszą ruszyć przenośniki. I tu pytanie – jak podświetlić przenośniki? Diody nie zdałyby egzaminu, dlatego zdecydowaliśmy się na najcieńsze przewody El Wire, które dają płynne światło w jednym kierunku. Na przenośnikach węglowych nie było problemu, ustawiliśmy przewód od zwrotnej do załadowni. Gorzej z przenośnikami nakładowymi, bo tam łączą się dwa fronty robocze z przenośnikami stałymi. Ale sobie poradziliśmy – opowiada inż. Witkowski.

Aby ułatwić orientację w pracy odkrywki, układy nakładowe i węglowe oraz instalacja odwodnieniowa (pompownia i rurociągi) mają różne kolory. Za pomocą paska LED-owego podświetlone



Kilka miesięcy temu muzealna makieta została unowocześniona. Z takim pomysłem wystąpiło Koło Seniora SITG przy kopalni Konin, które opiekuje się wystawą. – *Seniorzy chcieliby, żebyśmy jako Koło Zakładowe SITG stopniowo przejmowali współpracę z muzeum. Dlatego zwrócili się do nas z prośbą, byśmy ożywił makieta poprzez jej oświetlenie* – mówi prezes koła Grzegorz Witkowski, który razem z autematykiem Dariuszem Ślebiodą podjął się tego zadania.

Było ono pozornie łatwe, ale w praktyce wymagało solidnego przygotowania i sporego nakładu pracy. Po zebraniu danych, jak wymiary makiety, rozmieszczenie maszyn czy dłu-

żostało przedpole odkrywki i tereny rekultywowane. Każdy element oświetlenia jest łączony z tablicy sterującej.

-Naprawdę było z tym dużo roboty, zwłaszcza na etapie przygotowań. Musieliśmy poczytać, poszperać, żeby wybrać najlepsze rozwiązanie. Sam montaż zajął kilkanaście godzin, chociaż mieliśmy wszystko przygotowane i posprawdzone. Jednak jest tam kilka zasilaczy, rozdzielników, zgranie tego wszystkiego zajęło dużo czasu. Zaczęliśmy w piątek o 14.30, skończyliśmy o drugiej w nocy. Mieliśmy też wielki problem, żeby dostać się pod spód makiety. Mimo że pracownicy muzeum wcześniej poczynili przygotowania,



pozdejbowali szyby, to i tak był z tym kłopot – dodaje prezes koła SITG.

Aby w przyszłości ułatwić pracę osobom naprawiającym lub udoskonalającym oświetlenie, schematy wszystkich elementów instalacji zostały przekazane do muzeum. Grzegorz Witkowski opracował także wskazówki dla osób oprowadzających po wystawie. Zawierają one instrukcje, w jakiej kolejności włączać poszczególne elementy makiety, a także informacje na temat kopalni, prowadzonej przez nią działalności górniczej i maszyn wykorzystywanych na odkrywcę. Zwiedzający mogą prześledzić proces zdejmowania nadkładu, pracę ciągu węglowego, instalację odwodnieniową i rekultywację terenów pogórniczych.

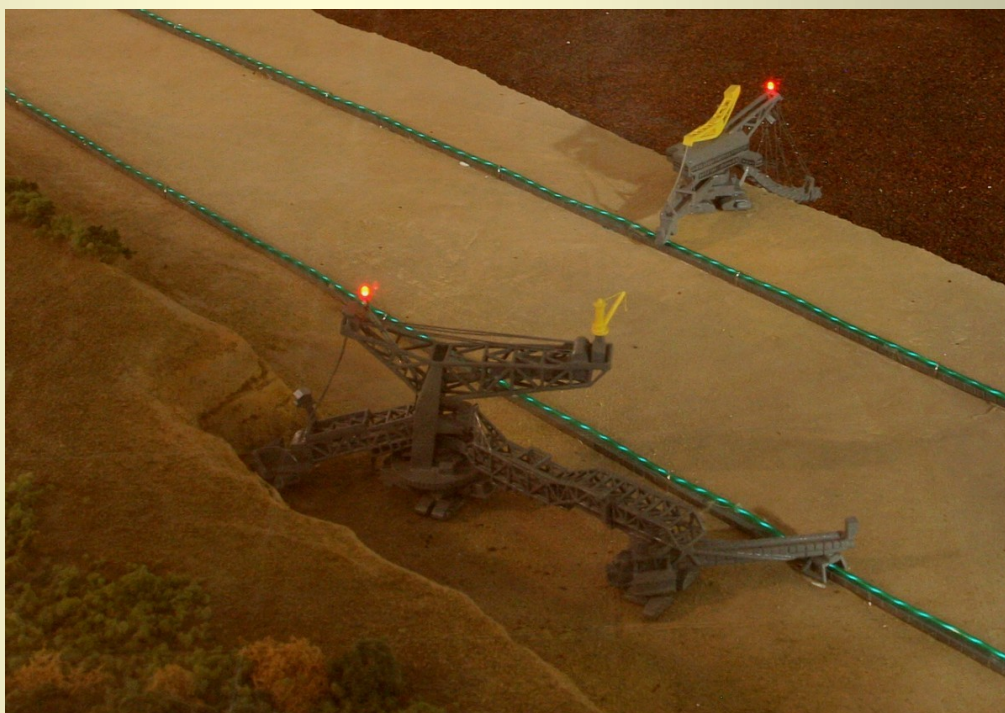
A jak unowocześnioną makietę oceniają pracownicy muzeum? Mateusz Krześciński z Działu Oświatowego, który często oprowadza wycieczki, ma pozytywne wrażenie. – **Makieta ułatwia wytłumaczenie zwiedzającym, co się po kolei dzieje. Dzięki temu mogą rozstrzuwać opowieść o etapach działania odkrywki, od nadkładu przez wydobycie węgla – pokazać, jak jest przenoszony i dokąd trafia. Światelka są widowiskowe w porównaniu do gołej makiety i bardzo się dzieciom podobają** – mówi.

Czy zwiedzający mają pytania do-

tyczące odkrywki? – **Raczej nie. Makieta jest czytelna, więc wszystko jest zrozumiałe** – odpowiada Mateusz Krześciński. – **Wykorzystuję też instrukcje. Są pomocne, żeby zapoznać się z tematem. Ale ponieważ zawierają wiele technicznych terminów, a ja najczęściej oprowadzam dzieci, uprościłem je do łatwiejszej formy.**

Wszystkich, którzy chcieliby zobaczyć wystawę i nową makietę, zapraszamy do muzeum. **eg**

Fot. Piotr Ordan





Przedsiębiorstwo Remontowe PAK SERWIS Sp. z o.o.
tel.: 63 247 10 90
e-mail: lewandowski.tomasz@pakserwis.com.pl



Nasz syn Michał urodził się 11.04.2011 roku. Miał niedokrwienny udar mózgu, w wyniku którego ma niedowład połowiczny prawostronny. Staramy się zapewnić synkowi wszelką możliwą pomoc w celu uzyskania przez niego jak najlepszej sprawności. Michał jest pogod-



nym, uśmiechniętym chłopcem. Dzięki intensywnej rehabilitacji robi duże postępy, ale przed nim jeszcze wiele pracy.

Jeżeli chcesz wspomóc Michała w jego dążeniu do samodzielności przełącz swój 1% na:

**Fundację Pomocy Osobom
Niepełnosprawnym „Słoneczko”
numer KRS 0000186434**

Cel szczegółowy: **Michał Lewandowski - 81/L**



Z powodu niskich temperatur w środę po południu, 28 lutego br., zanotowano kolejny rekord zużycia energii elektrycznej. Poprzedni rekord padł dobowo wcześniej, we wtorek. Rekordową, dobową sprzedaż gazu notuje też PGNiG.

Jak poinformowały w czwartek Polskie Sieci Elektroenergetyczne, nowy rekord zużycia padł w środę o godz. 18.30, w czasie wieczornego szczytu. Zapotrzebowanie na moc wyniosło wtedy 26 tys. 448 MW. Wcześniejszy rekord, z wieczornego szczytu we wtorek wynosił

26 tys. 316 MW, czyli o 132 MW mniej. PSE zapewniło prawidłowe funkcjonowanie systemu elektroenergetycznego

mimo licznych nieplanowanych wyłączeń bloków energetycznych. W środę te ubytki sięgały w sumie 3 tys. 300 MW. M.in. przez ponad 9 godz. - między godz. 6.40 a 16 - nie pracowała największa pojedyncza jednostka wytwórcza w kraju - oddany w grudniu blok 1075 MW na węgiel kamienny w Elektrowni Kozienice. Z komunikatu operatora elektrowni - spółki Enea Wytwarzanie - wynikało, że powodem był "awaryjny remont". Blok podjął pracę przed wieczornym szczytem, jednak ok. godz. 20 zmniejszył dostarczaną moc o 645 MW z powodu "warunków eksploatacyjnych". Sytuacja taka ma potrwać do wczesnych godzin popołudniowych w czwartek. **PAP** /rs/

APEL SLD

Zarząd SLD w Wielkopolsce zwrócił się do Prezesa Rady Ministrów, Rządu RP oraz Parlamentarzystów Wielkopolskich z apelem o podjęcie niezbędnych decyzji politycznych dla uruchomienia przedsięwzięcia pn. „Wydobycie węgla brunatnego i kopalni towarzyszących z odkrywki Ościśłowo przez KWB Konin SA”, a także opracowania i przyjęcia programu gospodarczo kompensacyjnego dla całego obszaru subregionu konińskiego.

Zarząd SLD wyraża głębokie zaniepokojenie o stabilność gospodarczo-społeczną subregionu Konińskiego w najbliższej przyszłości. Apelując o decyzję Rządu RP w sprawie odkrywki Ościśłowo, Zarząd ma świadomość, że czasu jest bardzo mało i mogą wystąpić bardzo poważne problemy z zaspokojeniem potrzeb paliwowych Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin SA. Ponadto, obawia się, że decyzja może okazać się negatywna a wówczas dojdzie do likwidacji znacznej części przemysłu energetycznego. W takim przypadku domaga się podjęcia działań w kierunku opracowania oraz przyjęcia programu gospodarczo-kompensacyjnego dla Wielkopolski Wschodniej. **/rs/**



Mało kto chyba zaprzeczy, że zbliżający się kwiecień to przede wszystkim miesiąc masowych wyjść z mieszkań i „otrzepanie się” z zimowego snu i zastoju. Codzienny spacer staje się teraz coraz bardziej ciepły i przyjemny, głośniej śpiewają ptaki, słońce jest dłużej na niebie i powietrze jakoś inaczej pachnie. W tym przepychu wiosny coraz więcej nas pojawia się w kwitnących parkach i na skwerach. Korzystając z ładnej, wiosennej pogody, chętniej i częściej się uśmiechamy, chce nam się pracować, działać, robić coś. Cokolwiek. Nawet jeśli kwiecień przeplata „trochę zimy trochę lata” to i tak jesteśmy wdzięczni, że nas ogrzewa, rozwesela i dobrze nastraja.

A wdzięczność jest pięknym uczuciem, które niesie w sobie ogrom pozytywnej motywacji właśnie do działania. Rodzi spokój i pozytywne emocje. Nie dziwi więc fakt, że w tym czasie układamy sobie jakieś nowe plany, przychodzą nam do głowy świeże, życiowe pomysły. Nie wykluczone, że są i tacy, którzy wracają myślami do marzeń, z których wcześniej zrezygnowali... Jest przecież takie słynne powiedzonko „nigdy nie mów nigdy”.

Kwiecień jest też jednym z najbardziej wdzięcznych miesięcy dla ogrodników. Pozwala cieszyć się pięknymi kolorami pierwszych kwiatów. W sadach widać jak z dnia na dzień świat budzi się do życia, jak na naszych oczach otoczenie nabiera barw, a ponure pozostałości zimy pokonuje soczysta zieleń.

Kwiecień jest po prostu taki nadzwyczajnie fajny. Po miesiącach szarówki i nijakości możemy sobie wreszcie przycupnąć gdzieś na ławeczce, podziwiać pierwsze pączki na gałęziach parkowych drzew i krzaków, posłuchać ptaków, które dopiero co wróciły do nas z wędrówki po świecie i cieszyć się z wiosennych

promyków słońca, które obdarzają swoją ciepłotą wszystkich, bez wyjątku. Czy może kogoś dziwić, że jesteśmy mu za to wdzięczni?

Niemiecki pisarz i dziennikarz Walter Dirks napisał kiedyś, że wdzięczność jest najpiękniejszą formą szczęścia: należy zarówno do jego przyczyn, jak i skutków. Z wdzięcznością dziękujemy więc za to, że garściami możemy korzystać z tych wiosennych, dobrodziejstw, dzięki którym nie pogrążamy się już w zimowej senności, beznadziejności i smutku.

Ale patrząc szerzej, nie tylko kwietniowo czy wiosennie, jest o wiele więcej rzeczy, za które możemy, ba, powinniśmy być wdzięczni. Na przykład za to, że jesteśmy zdrowi. Albo choćby za to, że mamy szczęśliwą rodzinę. Odrobinę wdzięczności możemy wyrazić za to, że mamy pracę, którą lubimy wykonywać, że mamy gdzie mieszkać, że omijają nas złe zdarzenia i za wiele,

wiele innych rzeczy. Bo to co dla kogoś wydaje się normalnością, dla innych może być nieosiągalnym marzeniem i luksusem.

Wbrew pozorom nie jest to jakiś filozoficzny felieton. Pisząc o zimowej melancholii, wiosennym przebudzeniu i wdzięczności chciałem tylko zwrócić uwagę na to, że często nie zauważamy, że jesteśmy szczęśliwi, że powinniśmy uczyć się bycia szczęśliwymi, szanowania tego co posiadamy, skupienia się na pozytywnych stronach naszego życia.

Kończąc, życzę Państwu i sobie, na ten wiosenny czas kwietnia, abyśmy potrafili tak jak dzieci cieszyć się chwilą, zobaczyć co mamy, i nawet jeśli jest tego niewiele - być za to wdzięczni.



Grzegorz Szewiński



ZPO „Konwart”



Plac Wolności

KONIN STARY JAK ŚWIAT



Restauracja „Kolorowa”



Biuro Podróży „Orbis”



Konin nocą Foto. Jan Sochacki



Budowa wieżowca „Aluminium” Fot. Jan Sochacki



Pochód 1 Majowy /1975 r./ Foto. Jan Sochacki



Tzw. „kanapowiec”, czyli ja, doszedł któregoś dnia do wniosku, że warto byłoby pobiegać, poprawić trochę swoją kondycję, zmienić siedzący tryb życia na bardziej zdrowy. No i zacząłem biegać. A jak już biegałem przyszła mi myśl, żeby przebiec maraton, co zawsze było moim marzeniem. Przebiegłem. I wtedy zacząłem interesować się maratonami bardziej poważnie – kiedy się odbywają, w jakim mieście, jakie są formy zgłoszenia?... - opowiada Marcin Janiak.

Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ. Udzielał bezpłatnych porad, pomagał podopiecznym Fundacji, brał udział w charytatywnym Balu Marzeń, gdzie zbierane są pieniądze dla osób, które w wyniku wypadku straciły sprawność i muszą nauczyć się żyć na wózku. I uczą się tego w Akademii Życia.

Zaproponowałem Zuzannie (Zuzanna Janaszek-Maciaszek, Prezes zarządu Fundacji), żeby połączyć bieg z akcją pomocy dla tych, którzy sami biec nie

mogą. Pomysł „chwycił”. Z czasem powstało hasło „Prawnik w biegu”, ustaliliśmy, że chcemy zebrać 22 tys. zł. Tyle miesięcznie kosztuje pobyt i aktywizacja czterech osób w Akademii Życia, czyli zapewnienie 24h opieki asystenckiej, intensywna nauka niezależnego życia, fizjoterapia, wsparcie psychologa i zakwaterowanie w specjalnie przystosowanych mieszkaniach treningowych. Uczestnicy Akademii nie płacą za to.

Akcją zainteresował się bezpośrednio wójt gminy Stare Miasto, prezydent miasta Konina, wiele, wiele osób poparło nasz pomysł na forach internetowych.



Okazało się, że jednym z fajniejszych jest Tokyo Marathon, który posiada tę zaletę, że ciężko jest się tam dostać, ale udział w nim jest możliwy poprzez losowanie. Łącznie biegnie w nim 36 tysięcy osób, z czego tylko 5 tysięcy stanowią biegacze spoza Japonii, którzy są losowani spośród wszystkich zgłoszonych biegaczy z całego świata. Udało mi się wylosować ten bieg za drugim razem.

Tak najkrócej można by opisać drogę Marcina Janiaka z Konina do Tokyo. Ale Marcin chciał nie tylko biegać. Od kilku lat współpracował z Fundacją im.





Mega przeżyciem był dla mnie sam maraton. Teraz mogę powiedzieć, że trochę przerósł moje wyobrażenie. To nie jest cichy, spokojny maraton. Na całej trasie permanentny, głośny doping. Tak mnie poniosło, że przez pierwsze 20 km biegłem na swój rekord życiowy. Przesadziłem i w pewnym momencie musiałem zwolnić. Czułem, że moje baterie „siadają”. Szybko przypomniałem sobie, że przecież nie biegę sam dla siebie.



Ostatecznie skończyłem maraton z uśmiechem, bez żadnych kontuzji, w 5 godzin i 15 minut.

Marcin tłumaczy mi jak to wygląda z punktu widzenia osób, których życie w kilka sekund zmienia się o 180 stopni. Jak z dnia na dzień prze-

stają chodzić, tracą swoją dotychczasową sprawność. Dlatego w Akademii Życia zaangażowani są i trenerzy, i psychologowie, i fizjoterapeuci. Przygotowują ludzi po wypadkach do niezależnego życia w przyszłości. Uczą jak bezpiecznie poruszać się na wózku, jak chwycić kubek w bezwładne dłonie i jak samodzielnie się ubrać. To na początek. Potem wspierają w pokonywaniu barier psychologicznych i architektonicznych, które często ograniczają lub uniemożliwiają kontakty z innymi ludźmi.

Pomyślałem sobie, że skoro ja mogę chodzić, mogę nawet

biegać, powinienem pomóc tym, dla których marzeniem jest np. zaparzenie herbaty i podanie jej znajomemu. Zdaję sobie sprawę z tego, że nie mamy takiego przełożenia jak chociażby Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, ale wierzę w ludzi, w ich zaangażowanie i w to, że nie zawsze

musi to być pomoc finansowa. Można nas np. promować w internecie, można przekazać jakąś rzecz, którą zlicytujemy, to wszystko jest pomoc na zasadzie „podaj dalej”.

Do chwili kiedy powstaje ten tekst nie udało się zgromadzić kwoty, którą założyli sobie organizatorzy akcji „Prawnik w biegu”. Wydaje mi się, że wynika to częściowo z nieporozumienia. Myślę, że część internautów, osób zupełnie postronnych, była przekonana, że chodzi o zbieranie pieniędzy na udział Marcina w Maratonie. Może tak właśnie było?...

Tymczasem Marcin jest pomysłodawcą, ambasadorem i głównym motorem tej akcji, który sam wspiera osoby niepełnosprawne

i zachęca do tego innych! Jest jeszcze kilka dni na to, żeby przekazać jakkolwiek pomoc dla ludzi, którzy trafią do „Akademii Życia”.

Ktoś kto jest po wypadku zaczyna – tak naprawdę – nowe życie. My zakładamy, że część z tych osób nie zamknie się w domu, nie będzie obserwowała życia przez okno, zejdzie z wózka i odzyska sens życia. Dla nich biegłem w Tokyo.

Zbiórka pieniędzy dla osób po wypadkach trwa do 25 marca br. Jeżeli chcesz pomóc wejdź na stronę:

KLIKNIJ TUTAJ ↓

www.polakpomaga.pl/kampania/prawnik-w-biegu



**Z Marcinem Janiakiem rozmawiał R. Słowiński
Foto: własność M. J.**

W czwartek, 1 marca br., Międzyzakładowy Klub HDK PCK Elektrowni Konin-Pątnów Grupy Kapitałowej ZE PAK S.A. im. płk. dr. med. Jana Stankiewicza, przeprowadził pierwszą w tym roku akcję krwiodawstwa. Była to 207 akcja zbiorowego oddawania krwi. Akcja odbyła się w Rejonowym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa Oddział w Koninie. Krew i jej składniki oddało 25 osób, co pozwoliło zgromadzić 10.500 ml tego bezcennego leku. Każdy z krwiodawców oprócz czekolad otrzymał drobne upominki. Dziękujemy wszystkim przybyłym i zapraszamy serdecznie na kolejną akcję, która odbędzie się 7 czerwca br.



Z życia Klubu HDK PCK

W dniu 4 marca br. drużyna Klubu HDK PCK Elektrowni Konin-Pątnów Grupy Kapitałowej ZE PAK S.A., wzięła udział w „Turnieju ping-ponga im. Dariusza Górniego”, organizowanego przez Prezesa Klubu HDK PCK przy Parafii MBP w Kawnicach Krzysztofa Jakubowicza. Drużyna naszego Klubu zajęła 5 miejsce, natomiast Prezes Klubu wśród Prezesów zajął miejsce drugie. Celem turnieju jest popularyzacja tego sportu i integracja Honorowych Dawców Krwi oraz propagowanie idei honorowego krwiodawstwa.



*Inf. przygotowała
Barbara Czyszczak
Sekretarz Klubu*

Wędkarze z koła PZW nr 2 działającego przy kopalni Konin zorganizowali pierwszy w tym roku turniej sportowy. Były to zawody podlodowe. Jak nazwa wskazuje, taka impreza wymaga lodu i to odpowiedniej grubości, pokrywa lodowa powinna mieć przynajmniej 15 cm. To naturalne ograniczenie sprawia, że nie każdej zimy zawody można przeprowadzić. Pierwsze odbyły się w ubiegłym roku, podczas tej zimy też się udało. Mroźny tydzień pod koniec lutego skutkiem lodem nawet duże zbiorniki. Dzięki temu w sobotę 3 marca wędkarze mogli się sprawdzić w warunkach zimowych. Na miejscu rywalizacji o mistrzostwo koła wybrano **Jezioro Ślesieńskie** w pobliżu

w ręce Andrzeja Wilczyńskiego, który zgromadził 3720 punktów. Na drugim miejscu z wynikiem 2740 punktów uplasował się Andrzej Kałużny, a na trzecim Kazimierz Markowski (2540 punktów). Kolejne miejsca zajęli: 4. Jan Chudeusz - 2440 pkt., 5. Stanisław Harmaciński - 2040 pkt., 6. Wiesław Śramski - 1760 pkt., 7. Grzegorz Urbaniak - 1420 pkt., 8. Andrzej Grądział - 1360 pkt. 9. Krzysztof Chwalisz - 1300 pkt., 10. Piotr Śramski - 1160 pkt.

Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali upominki. Po



eg, pk
Fot. Paweł Krawczyk

W pogoni za złotą rybką

wo-
dospadu. Co
ciekawe, w tym samym
czasie po drugiej stronie akwenu
zawody zorganizowali koledzy z elek-
trowni.

-Do walki przystąpiło 17 wędkarzy, którzy
stawili się o godz. 7.45 w Zatoce Borońskiej.
Po przywitaniu wszystkich uczestników przez

pierwszym
spotkaniu nad wodą wędkarze przygotowu-
ją się do nowego sezonu, który rozpocznie
się w kwietniu.



kolegę Wiesława Śramskiego, sprawdzeniu
listy obecności i wyjaśnieniu zasad rywaliza-
cji przystąpiono do losowania stanowisk. Po
sygnale sędziego w ruch poszły świdry,
a następnie wędki podlodowe. Podczas za-
wodów łowiono głównie płotki, leszczyki
i okonki. Pogoda nie rozpieszczała: było
wietrznie i mroźno. O godzinie 12.00 za-
brzmiał sygnał kończący zmagania podlodo-
we i przystąpiono do ważenia ryb. W trakcie
przerwy zawodnicy posilali się gorącą gro-
chówką – mówi Paweł Krawczyk.
Po trzech godzinach wędkowania wyłoniono
zwycięzców. Tytuł mistrza i puchar trafia



Aby te nadchodzące Święta
były najradośniejsze
z wszystkich dotychczasowych,
pełne kolorowych pisanek,
najśodszych smakołyków
i super mokrego Śmigusa Dyngusa

Przewodniczący Międzyzakładowego
Związku Zawodowego Pracowników Ruchu
Ciągłego
ZE PAK S.A.
Grzegorz Rauchfleisch



Zdrowych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy,
suto zastawionych stołów, dużo wody
w poniedziałek, bogatego Zajęcia, miłych spotkań
w gronie dobrych znajomych, przyjaciół i rodziny

życzy

Zarząd MNSZZ „Pracowników Energetyki”
ZE PAK S.A.



Słonecznych, zdrowych i radosnych
Świąt Wielkanocnych, optymizmu, energii
w działaniu, sukcesów oraz pomyślności
w życiu zawodowym i osobistym
wszystkim pracownikom Grupy ZE PAK S.A.
oraz ich rodzinom

życzy Komisja
Międzyzakładowej Organizacji Związkowej
NSZZ Solidarność Grupy ZE PAK S.A.



Ciepłych i udanych Świąt Wielkanocnych
oraz wszelkiej pomyślności
i radości w życiu zawodowym i prywatnym
życzy

Komisja Międzyzakładowa
KNSZZ Solidarność 80
ZE PAK S.A. i Spółek Zależnych



Zdrowych i pogodnych, pełnych wiary,
nadziei i miłości Świąt Wielkanocnych,
radosnego nastroju, serdecznych spotkań
z najbliższymi oraz Wesołego Alleluja

życzy

Przewodniczący Międzyzakładowego
Związku Zawodowego Pracowników Zmianowych
w ZE PAK S.A.
Ryszard Piasecki



Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych
spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół
oraz Wesołego Alleluja życzy

Przewodniczący ZZ PSZ RC
Eugeniusz Królikowski



Z ARCHIWUM ADAMÓWA



To już szósty odcinek, w którym opisujemy historię eksploatacji Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów”. Robimy to z pełną premedytacją wiedząc o tym, że w najbliższej przyszłości ten zastużony dla naszego regionu zakład zakończy swój żywot. Robimy to też po to, żeby chociaż niewielkie fragmenty pokazujące działalność kopalni i zżytych z nią górników zachować od zapomnienia. Życzymy Państwu, zwłaszcza tym związanym z „Adamowem”, niezapomnianych wrażeń i miłych wspomnień podczas oglądania starych, zapomnianych pewnie epizodów sprzed lat zapisanych na fotograficznej kliszy.



Moment uruchomienia odkrywki Koźmin



Pracę odkrywki Bogdałów zaplanowano do 1990 roku; aby ją zastąpić należało uruchomić kolejną odkrywkę – Koźmin. Przygotowania do eksploatacji obejmowały m. in. budowę studni odwodnieniowych, dróg, rurociągu i pięciu stacji napędowych oraz przełożenie Strugi Janiszewskiej. Początkowo nadkład z Koźmina miał być zdejmowany od stycznia 1988, ale braki materiałowe oraz przedłużające się procedury formalne wpłynęły na przesunięcie terminu o rok. Ostatecznie nadkład zaczęto zbierać latem 1989 roku, a wydobywanie węgla ruszyło 1 października 1991 roku. Obszar górniczy odkrywki zajmował 16,3 km², zasoby przemysłowe węgla wynosiły 20,7 mln ton. Nadkład miał średnią grubość 33,4 m, a pokład węgla 5,2 m.

W kwietniu 1990 roku poważnej awarii uległa największa koparka SchRs 1200 pracująca na

odkrywce Adamów. Była to jedna z najstraszniejszych awarii w branży węgla brunatnego. Zniszczonych zostało około 300

Awaria koparki SchRs 1200 (fot. Piotr Ordan)



Pierwszy węgiel



ton konstrukcji nadwozia. Koparka była maszyną dość wyeksploatowaną, pracowała od 28 lat, ale kierownictwo kopalni nie zdecydowało się na jej zezłomowanie. Przystąpiono do mozolnego remontu, który – z udziałem kilku firm – trwał do 1993 roku. Koszt remontu oceniono na 20 proc. wartości nowej koparki.

W 1989 roku po raz pierwszy pojawiła się spadkowa tendencja w zatrudnieniu, zjawisko to pogłębiło się w kolejnych latach. W wyniku zahamowania przyjęć do pracy oraz przechodzenia na emeryturę znacznych grup pracowników, w 1991 roku zatrudnienie spadło do 2785 osób. W tym czasie zwiększył się ruch służbowy związany z zamknięciem Bogdałowa i uruchomieniem Koźmina.

Obchodzone w 1989 roku 30-lecie kopalni przypadło na gorący czas polskiej historii. Zmiany ustrojowe połączone z reformą gospodarczą napęłniały górników niepokojem o przyszłość zakładu. Pracownicy martwili się o zakres produkcji i poziom zatrudnienia oraz przyszłość elektrowni. Obchody jubileuszu przebiegły zatem w atmosferze niepewności.

W kopalnianym archiwum odnotowano wizytę Henryki Bochniarz, ministra przemysłu i handlu w gabinecie J.K. Bieleckiego, która odwiedziła Adamów w 1991 roku.

Wizyta minister Henryki Bochniarz



Pierwszy węgiel



Jubileuszowa Barbórka. 1989 rok.



Oprac. eg

*Wykorzystano: Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów” 1959-1999
Andrzeja Piaseckiego*

Fot. Archiwum, P. Ordan



Na stokach uzdrowiska

Wypad narciarski do Krynicy, zorganizowany przez Towarzystwo Turystyczne „Gwarek” działające przy kopalni Konin w pierwszym tygodniu zimowych ferii w dniach od 11 do 16 lutego, był bardzo udany. Na wyjazd zdecydowało się 55 osób, byli wśród nich zarówno doskonali, jak i początkujący narciarze, rodziny z dziećmi, a także osoby uprawiające turystykę górską.

Doświadczeni narciarze opanowali trasy na Jaworzynie, nie wyłączając najtrudniejszej czarnej, wymagającej profesjonalnych umiejętności. Szczęśliwie za sprawą dużej ilości śniegu trasa była bardzo dobrze przygotowana.

Rodzice, którzy postanowili nauczyć swoje pociechy jeździć na nartach lub doskonalić już posiadane przez nie umiejętności, stanęli przed dylematem, które stoki narciarskie wybrać: Jaworzynę, Słotwiny czy Tylicz. W tym roku większość najmłodszej kadry narciarskiej wybrała stok Tylicz Ski. dzielnie sobie na nim radzili, w przeciwieństwie do niektórych uczących się narciarzy, dla których górką okazała się zbyt dużym wyzwaniem. Ale dzięki cierpliwości nauczających i wytrwałości uczących się, zadowoleni byli wszyscy, ponieważ zima w górach była piękna. Bardzo dużo naturalnego śniegu, drzewa i choinki białe, trasy przygotowane, brakowało tylko słońca. Z Tyliczem zapoznaliśmy się właściwie pierwszy raz, mimo że Krynica odwiedziliśmy już po raz dwudziesty.

Grupa turystyczna zwiedzała okolicę Krynicy i samo miasto: Górę Parkową, muzeum Nikifora i muzeum zabawek, delektując się wodami leczniczymi w Domu Zdrojowym. Dzięki kol. Wojtkowi Butkiewiczowi część osób wybrała się do Słowacji do Bardejowa i Preszowa, inna grupa pojechała na termy do Chochołowa.

Rozrzut wieku uczestników wyjazdu był

w tym roku znaczny – od siedemdziesięcioletków Zbigniewa i Józefa do dwuletniej Marcelinki. Atmosfera w hotelu, tym samym od 20 lat, wspaniała. Mieliśmy do dyspozycji bilard, były spotkania przy brydżu i wieczorek na pożegnanie karnawału.

*Tomasz Piasecki
Fot. Wojciech Butkiewicz, Józef Juras
i Mariola Wawrzyniak*



JEDZENIE, KTÓRE LECZY

Dieta w cukrzycy (2)



Kontynuujemy nasz cykl pod wspólnym tytułem „Jedzenie, które leczy”. Tym razem o diecie w cukrzycy.

Jest oczywiście zbyt mało miejsca, żeby dość szczegółowo omówić problematykę żywienia osób chorych na cukrzycę. Tym bardziej, że w zasadzie dla każdej z nich powinien zostać ustalony indywidualny sposób odżywiania się. Spróbuję zatem chociaż pokrótce przekazać Państwu podstawowe zasady postępowania w sporządzaniu pożywienia dla cukrzyków.

Pamiętać trzeba, że cukrzycy najczęściej towarzyszą inne choroby. Zaliczyć do nich można m. in. celiakię i chorobę Hashimoto, a rzadziej młodzieńcze idiopatyczne zapalenie stawów, zeszytniające zapalenie stawów kręgosłupa, chorobę Behceta czy autoimmunologiczne zapalenie wątroby.

ZAŁECANE W CUKRZICY:

- Cztery-pięć niewielkich posiłków dziennie;
- Produkty zbożowe: pieczywo razowe, płatki owsiane, ryż i makaron (z pełnego przemiału), kasze gruboziarniste;
- Warzywa i owoce: świeże i mrożone.
- Szczególnie polecane są warzywa surowe nieskrobiowe: kapusta, pomidory, sałaty, ogórki, brokuły, groszek zielony, fasolka szparagowa, kalafior (skrobiowym warzywem są np. ziemniaki, które jeść należy w umiarkowanych ilościach);
- Z owoców najlepiej wybierać te o niskiej zawartości cukru, jak truskawki, brzoskwinie, owoce jagodowe, cytrusy, wiśnie, jabłka. Nie są natomiast polecane banany i winogrona;
- Przy cukrzycy szczególnie korzystny jest błonnik, gdyż może on obniżać poziom cukru we krwi. Błonnik zawarty jest m. in. w otrębach, naturalnych płatkach (np.. owsianych, jabłkach);
- Odtłuszczone mleko, jogurt, kefir, chude sery twarogowe, maślanka;
- Mięso kurczaka i indyka bez skóry, cielęcina, mięso z królika, dziczyzna, wędliny drobiowe;
- Ryby, pieczone, gotowane, w galarecie;

- Nasiona strączkowe — soja, soczewica, ciecierzycą;
- Zupy warzywne, chude wywary mięsne
- Pieprz, zioła, przyprawy korzenne;
- Woda, herbata, kawa, kompoty owocowe niskosłodzone;

NIEWSKAZANE W CUKRZICY:

- Jedzenie jednego - dwóch posiłków w ciągu dnia. Zrezygnuj z późnych, bardzo obfitych kolacji;
- Słodziki mogą zwiększać glikemię. Nie stosuj fruktozy jako zamiennika cukru;
- Rogaliki, drożdżówki, wyroby cukiernicze;
- Frytki, warzywa smażone i konserwowe;
- Owoce w syropie, kandyzowane, dżemy wysokosłodzone;

- Tłuste mleko, śmietana, mleko skondensowane, sery twarogowe tłuste, sery żółte, topione, pleśniowe, kremowe jogurty;

- Tłuste mięsa i mięsa w panierce. Salami, paszety,



parówki, mielonki, kaszanki.

- Smażone ryby i owoce morza;
- Masło, smalec, słonina, utwardzona margaryna, olej palmowy i kokosowy;
- Majonez, sosy i kremy sałatkowe;
- Lody, kremy, budyń na pełnym mleku;
- Alkohol, napoje gazowane.

Warto wiedzieć, że w cukrzycy ważny jest indeks glikemiczny porównujący przyrost stężenia glukozy we krwi po spożyciu 50 g glukozy oraz 50 g węglowodanów z danego posiłku. Indeks określa jak szybko i jak bardzo po danym produkcie wzrasta poziom stężenia glukozy we krwi. Dużo zależy od rodzaju produktu, ale też ważne są jego struktura, temperatura obróbki cieplnej oraz indywidualna zdolność trawienna poszczególnych osób. Indeksy glikemiczne produktów znaleźć można w internecie.

W diecie cukrzycowej ważne jest aby wybierać pokarmy, które poddawane były jak najmniejszej obróbce.

PRZYKŁADOWY JADŁOSPIS

ŚNIADANIE: kanapki z pieczywa razowego z jajkiem, sałatą i ogórkiem kiszonym

II ŚNIADANIE: jogurt naturalny, grejpfrut, garść orzechów włoskich

OBIAD: kasza gryczana, pieczona pierś z indyka, surówka z kapusty pekińskiej

PODWIECZOREK: serek wiejski z rzodkiewką i szczypiorkiem

KOLACJA: ryż brązowy z pieczonymi warzywami

Opr. Hanna Stolińska-Fiedorowicz
(Instytut Żywności i Żywienia)

Na podstawie „Diety dla chorych”
(dodatek do GW, 28 stycznia br.)
opr. R. Słowiński



PRAWO DROGOWE

Zmiany w przepisach

Niespełna rok temu rozpoczynaliśmy w tym miejscu cykl artykułów wyjaśniających zmiany w prawie o ruchu drogowym, wprowadzone w maju 2017 roku. Sytuacja na drogach zmienia się jednak tak samo szybko, jak coraz szybsze i nowocześniejsze są współczesne środki transportu. Nic więc dziwnego, że ustawodawstwo musi za nimi podążać i tworzyć wciąż nowe przepisy. Kolejne mają zacząć obowiązywać od 4 czerwca bieżącego roku.

Zmiany będą dotyczyły nakładania punktów karnych za wykroczenia, a także pierwszych dwóch lat jazdy świeżo upieczonych kierowców. Do łask wrócą listki na szybie, a młody kierowca będzie musiał odbyć szkolenia, inaczej straci prawo jazdy.

Obecnie, kiedy kierowca popełni wykroczenie w ruchu drogowym, policjant nakłada na niego nie tylko mandat, ale także odpowiednią, według taryfikatora, liczbę punktów. Od 4 czerwca 2018 roku zaczną obowiązywać nowe przepisy drogowe, dzięki którym policjant nie zabierze kierującemu prawa jazdy po uzyskaniu 24 punktów karnych.

Przepisy miały zacząć obowiązywać już od dłuższego czasu, jednak kłopoty z wdrożeniem nowej funkcji ewidencji kierowców CEPiK opóźniły ich wprowadzenie. Co się stanie, jeżeli kierowca zbierze na swoim koncie 24 punkty karne? Będzie musiał za to odbyć szkolenie, które wynosi około 500 złotych, i jeżeli w ciągu miesiąca od otrzymania decyzji administracyjnej nie weźmie w nim udziału, wtedy pożegna się z uprawnieniem do kierowania pojazdami.

W redukcji punktów karnych pomagało kierowcom Rozporządzenie Ministra i Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie postępowania wobec kierowców naruszających przepisy drogowe. Paragraf 8 mówi o tym, że każdemu kierowcy, który zgromadził na swoim koncie minimum sześć a maksymalnie 24 punkty karne, przysługuje możliwość odbycia płatnego szkolenia raz na sześć miesięcy, po którym odejmuje się sześć punktów karnych.

Specjalny kurs doszkalający ma trwać 28 godzin i po jego odbyciu, konto z punktami karnymi się wyzeruje. Kierowcy, którzy uzyskają 24 punkty wezmą udział w zajęciach teoretycznych i zostaną poddani badaniom psychologicznym. Należy pamiętać, że od skierowania na kurs do odzyskania dokumentu nie może minąć więcej niż sześć tygodni. Kolejną ważną informacją jest to, że po odbyciu kursu nie będzie można wziąć w nim udziału przez następne pięć lat. Kierowca, który ponownie przekroczy dozwolony limit punktów karnych, straci prawo jazdy. Ponadto będzie musiał ponownie udać się na kurs i zda egzamin.

Kolejną zmianą jest to, że policjant będzie mógł ukarać kierowcę maksymalnie 10 punktami, niezależnie od ilości popełnionych wykroczeń. Obecnie podczas jednego zatrzymania funkcjonariusz sumował punkty za złamanie przepisów drogowych. Zmiany będą dotyczyły także świeżo upieczonych kierowców, ponieważ każdy, kto od 4 czerwca 2018 roku zda egzamin na prawo jazdy, zostanie objęty dwuletnim okresem próbnym. Podczas jego trwania kierowca będzie zobowiązany do odbycia

kursu doszkalającego między czwartym a ósmym miesiącem od otrzymania dokumentu uprawniającego do jazdy. Będzie on polegał na dwugodzinnym szkoleniu teoretycznym o bezpieczeństwie oraz godzinnym, praktycznym w ruchu drogowym. Organizowane będą w ośrodkach WORD i ich celem będzie uświadomienie raczkującym kierowcom, czym grozi nadmierna prędkość i jakie mogą być tego konsekwencje. Szkolenia mają być płatne, a o wysokości ma zdecydować minister transportu. Wstępnie wiadomo, że za szkolenie teoretyczne kierowca zapłaci nie więcej niż 100 złotych, a za praktyczne nie więcej niż 200 złotych. Kierowca, który do starostwa nie dostarczy dokumentu o odbyciu kursu, straci prawo jazdy.

Wrócą do łask zapomniane już listki, które każdy kierowca przez osiem miesięcy będzie miał naklejone na szybie. Przez ten sam okres będzie musiał przestrzegać ograniczeń prędkości: 50 km/h w zabudowanym bez względu na porę dnia, 80 km/h poza obszarem zabudowanym, 120 km/h na autostradzie i 100 km/h na ekspresówce. Nie będzie można także pracować jako kierowca ani wykonywać działalności gospodarczej polegającej na kierowaniu pojazdem kat. B.



Fot: <http://oborniki.naszemiasto.pl/artykul/od-1-stycznia-w-zycie-weszly-nowe-przepisy-czas-na-drogowe,4363383,art,t,id,tm.html>

Starosta wyda decyzję o cofnięciu prawa jazdy wtedy, jeżeli podczas dwuletniego okresu próbnego popełni trzy wykroczenia lub jedno przestępstwo drogowe. Kiedy kierowca popełni dwa wykroczenia drogowe, starosta przedłuży jego okres próbny o kolejne dwa lata. Przepisy przewidują także dodatkową karę dla łamiących przepisy. Będzie ona polegała na skierowaniu na badania psychologiczne i kurs doszkalający w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. To będą prawdziwe, drogowe rewolucje.

/opr. r.s./

KIERMASZ

Zachęcam do ogłaszania się w tej rubryce.

Kontakt: telefon w Elektrowni Pątnów - 32 58 lub

e-mail - slowinski.ryszard@zepak.com.pl

32 58
32 58
32 58
32 58

OGŁOSZENIAGRATIS!

- Sprzedam AUDI A4 2005 r poj.2,0 kombi – kolor srebrny metalik, automatyczna skrzynia biegów, bezwypadkowy, przebieg 202 000 tys km; Cena 22 000,00 zł. **Tel. 603 042 571**
- Sprzedam dom w Starym Koninie (Os. Zemełki), pow. około 150 m². Atrakcyjna lokalizacja. Działka zagospodarowana garażem i wiatą. Wewnątrz nowa instalacja co gazowa, podłogi i schody drewniane. Dom podpiwniczony - w piwnicy podłogi wyłożone płytkami. Możliwość pozostawienia mebli. Dom posiada 2 niezależne wejścia z możliwością zamieszkania 2 rodzin. Cena do ustalenia i negocjacji. **Tel. 603 042 571**

Czym się różni mąż od narzeczonego?

- Nareczony po drodze z pracy kupuje kwiaty, a mąż warzywa.



- Tato, a czemu mamę tak często boli głowa?

- Bo przynoszę do domu mało pieniędzy.

- A dlaczego przynosisz mało pieniędzy?

- Bo dużo wydaje na kobiety, których nie boli głowa.



- Julka, ile ty masz wzrostu?

- 155.

- O to maleńka z ciebie dziewczynka. A ile ważysz?

- Jeszcze mniej, 120.



- Wiesz Janek, blondynki to są jednak głupie.

- Czemu tak uważasz?

- Moja Hanka się wczoraj rano ufarbowała na blond, a wieczorem zrobiła mi aferę, bo znalazła w pościeli włos brunetki.



Strażacy z OSP tworzą zespół muzyczny. Na pierwszej próbie kapelmistrz zadaje pytanie:

- Jaka jest różnica między fortepianem a skrzypcami?

- Cisza. Wreszcie jeden z przyszłych muzyków wykrzykuje:

-Fortepian się dłużej pali!



Młody ojciec:

- Pierwsze dni ojcostwa są za....ste. Ale potem żonę wypisują z porodówki.



Hasło poprzedniej krzyżówki „Kontakt” brzmiało: „DZIEŃ KOBIET”. Nagrodę (wizytownik) za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki wylosowała tym razem Grażyna Błaszczak z PAK SERWIS.

Przed Państwem kolejna porcja rozrywki. Po rozwiązaniu krzyżówki, wznaczonych polach powstanie hasło. Żeby wziąć udział w losowaniu należy podać hasło telefonicznie (tel. 32-58 w Elektrowni Pątnów) lub przesłać na adres slowinski.ryszard@zepak.com.pl. Życzę udanej zabawy.

Poziomo: 1) żal, że komuś się powodzi lepiej; 5) znak wskazujący kierunek; 9) jeden z pilników; 10) wtrącanie się; 11) ponowny nakład 14) była sieć marketów budowlanych; 17) firma z Wronek; 18) jeden z owczarków; 19) błona surowicza w formie dwuściennej worka obejmująca serce kręgowców; 21) ze stolicą w Moskwie; 23) skłonność do czegoś; 25) huk wielu wystrzałów; 28) sos z octem winnymi olejem; 29) żywy na kółkach; 30) biedak; 31) mini kwestionariusz z pytaniami;

Pionowo: 1) kolejny potomek w linii żeńskiej; 2)Alighieri; 3) filmowa nagroda; 4) rodzaj gwoźdźcia; 5) gar; 6) nasz glob; 7) utrzymywała kontakt z żołnierzami podczas Powstania Warszawskiego; 8) imię pochodzenia łacińskiego; 12) związek, organizacja; 13) badacz; 15) droga, po której porusza się ciało niebieskie; 16) wwyż lub w dół; 20) przezroczysta tkanina na bluzki i sukienki; 21) starożytny pojazd dwukołowy; 22) wolne tempo w muzyce; 24) XII wieczny styl; 25) grecka wyspa na M. Śródziemnym; 26) polskie popularne nazwisko; 27) córka Tantala;

HOROSKOP

BARAN 21.03 - 19.04



SPRAWY ZAWODOWE

Niewielu podchodzi do pracy z taką gotowością i energią jak Barany. Twój grafik zacznie pękać w szwach od zadań, które większość sam sobie wyznaczysz. Jeżeli masz własną firmę, o klientów możesz być spokojny, przynajmniej do października. Jeśli

szukałeś pracy, jej próg masz szansę przestąpić po wakacjach. Niestety, w okolicach grudnia poznasz, co kryje się za określeniem „pełna dyspozycyjność”. Musisz się bowiem liczyć z tym, że telefon od przełożonego oderwie cię od przedsięwziętych przygotowań, a nawet wigilijnego stołu.

MIŁOŚĆ

Wolne Barany nabiorą w tym roku ochoty na płomienny romans. Na okazję do niego trzeba będzie jednak poczekać do pierwszych dni czerwca. Wtedy właśnie jakieś przypadkowe spotkanie może spowodować, że cały twój świat zawiruje. Miłość może spaść na ciebie jak grom i od tego momentu sprawy potoczą się w błyskawicznym tempie. Będziesz bowiem, Baranie, w stu procentach pewien swoich uczuć. Po prostu dojrzałeś do odpowiedzialności nie tylko za siebie, ale też za drugą osobę

ZDROWIE

Szykuje ci się, Baranie, senny i leniwy początek roku. Możesz mieć mniej energii i częściej się przeziębiać. Ale już w marcu możesz zostać królem narciarskich stoków. Miej jednak na względzie własne i cudze bezpieczeństwo, także „za kółkiem”.

Wiosną możesz przybrać nieco na wadze. Jeśli latem chcesz bez wstydu paradować po plaży, kontroluj dietę i nie pozwalaj sobie na podjadanie między posiłkami. Inaczej oponka na brzuchu murowana.

Przychodzi facet do lekarza.

- Jak się pan nazywa?

- Jajajan Kokowalski mówi pacjent.

- O widzę, że się pan jąka - mówi doktor.

- Nie, ja się wcale nie jękam, mówi wkurzony mężczyzna. To mój ojciec się jąkał, a urzędnik w Urzędzie Stanu Cywilnego był totalnym kretynem.



Rejestracja w przychodni fizjoterapii:

- Chciałabym się zapisać na rehabilitację.

- Niestety, wolne terminy są dopiero za rok.

- O Boże, ja nie wiem czy tak długo pożyję...

- To zapisze panią ołówkiem i najwyżej się wymaze...

KRZYŻÓWKA FIRMOWA

